

Policjant skazany za śmiertelne pobicie zatrzymanego

11 marca 2020

Wczoraj Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wydał wyrok w sprawie policjanta, który był oskarżony o pobicie ze skutkiem śmiertelnym. Paweł H. do końca nie przyznawał się do winy chcąc podważyć wiarygodność świadków, ale ostatecznie spędzi w więzieniu kolejne pięć lat. Ponadto sędziowie jeszcze raz rozpatrzą sprawę jego kolegi, mogącego także uczestniczyć w tym przestępstwie.

Sąd Apelacyjny zajął się sprawą po decyzji Sądu Najwyższego, kwestionującego wcześniejsze uniewinnienie obu policjantów. Po kasacji i ponownym rozpatrzeniu sprawy sędziowie orzekli, że Paweł H. jest winny pobicia ze skutkiem śmiertelnym, stąd czeka go pięć lat za kratkami. Funkcjonariusz podczas mowy końcowej podważał wiarygodność świadków, którzy rzekomo „koloryzują fakty dla potwierdzenia, że to policja miała coś wspólnego ze śmiercią Piotra G., a nikt nie mówi o tym, że świadkowie mogli mieć powody, by obciążać policję”.

Sprawa emerytowanego już policjanta Grzegorza K. zostanie z kolei ponownie rozpatrzona przez sąd I instancji. Zachodzi bowiem podejrzenie, że uniewinniony w 2017 roku funkcjonariusz również brał udział w śmiertelnym pobiciu zmarłego Piotra G.

Piotr G. w sierpniu 2013 roku został zatrzymany i przewieziony do V Komisariatu Policji w Wałbrzychu, bo podczas interwencji nie chciał podać swoich danych personalnych. Sami policjanci mieli zająć się nim, ponieważ miał zakłócać porządek publiczny. Mężczyzna po ustaleniu jego tożsamości został ukarany mandatem oraz zwolniony po pół godziny. Po wyjściu z komisariatu miał dzwonić do swoich znajomych twierdząc, że

został pobity przez funkcjonariuszy. Kilometr od komisariatu został znaleziony przez przechodniów, jednak reanimacja nie przyniosła rezultatu.

Na podstawie: RMF24.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)